

Sosnowiec, dnia 24 listopada 2020 roku

prof. dr hab. Ewa Zawadzka

Katedra Intermediów i Scenografii

Wydział Artystyczny

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach



**Recenzja w przewodzie doktorskim Pana mgr. Macieja Januszewskiego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

Mgr Maciej Januszewski ukończył studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2014 roku. Dyplom z wyróżnieniem Rektora obronił w Pracowni Grafiki Warsztatowej prowadzonej przez prof. Andrzeja Węclawskiego (tytuł pracy – „FORMY”) oraz w Pracowni Projektowania Graficznego prowadzonej przez prof. Lecha Majewskiego (tytuł pracy – „Książka lepiej żeby tytułu nie miała”), przygotował również aneks z malarstwa w pracowni prof. Henryka Gostyńskiego zatytułowany „Śmierć i życie”. W latach 2014 – 2018 uczestniczył w Studiach Doktoranckich Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod opieką prof. Lecha Majewskiego.

Dwa lata temu Maciej Januszewski był moim gościem zaproszonym jako jeden z prowadzących coroczne spotkania szkół artystycznych z Polski i Czech w Górkach Wielkich w siedzibie Fundacji Z. Kossak. Warsztaty Działań Kreatywnych utworzone przez mnie i Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach odbywają się od 2008 roku z drobnymi przerwami corocznie w drugim tygodniu czerwca. Każde warsztaty mają swój obowiązujący temat oraz zaproszonego gościa, który w swej twórczości porusza się w obszarach wyznaczonych przez ten właśnie temat i którego obowiązkiem jest również zaprezentowanie własnej twórczości podczas codziennych wieczornych „Spotkań ze sztuką”. Na tych spotkaniach prezentowali się już m.in.: Krzysztof Kiwerski, Marek Radke, Janusz Kapusta, Ela Banecka, Piotr Młodożeniec czy Krystyna Piotrowska.

W 2018 roku zaproszonym gościem (chyba jednym z najmłodszych) był Maciek Januszewski z tematem „Zwierzyniec – Bestiariusz”. Rozmawiając z nim i przysłuchując się jego korektą – wiem, jak potrafi wyciągnąć z młodszych kolegów (jeszcze studentów) maksimum inwencji nie narzucając im jednocześnie swej indywidualności. Jest osobą zaangażowaną i odpowiedzialną, ma własne

spojrzenie i swój świat tajny. Wypracował własną estetykę przekazu artystycznego i konsekwentnie znaczy wspólną ideą i poezją kolejne konstruowane formy przestrzenne i rejestry rysunkowe.

Zbudował indywidualny kod zapisu do przekazywania w obrazie i rzeźbie własnego osobistego przesłania do wyrażania komunikatu odrębnego „NOWEGO” – powstałego z innego myślenia i innych doświadczeń. A myślę, że każda próba dania jakiejś postaci temu co nowe, właściwie nigdy lub prawie nigdy nie powinna pokrywać się z kształtami, które znamy. Odrębność kreowania wynika z odmienności patrzenia na rzeczywistość, zapisu przeszłości i ludzi wokół, tych bliskich i tych choćby raz spotkanych, ale odnotowanych w naszej pamięci.

O sposobie patrzenia i postrzegania świata, sam autor tak mówi ... w swoim autoreferacie:

*(...) ciekawość oka zaszczerpił u mnie czuły konstruktor rzeczywistości - mój ojciec Zygmunt Januszewski. Pozostawione przez niego drogowskazy zawsze prowadzą w stronę poezji (...)*

Maciej Januszewski pracuje w niekonwencjonalnych technikach, opanował warsztat wielu odrębnych dziedzin sztuki co pozwala mu rzeźbić czy raczej konstruować ogromne obiekty, zadrukowywać tektury, malować płótna, kreować przestrzeń fotografowaną, decydować o skali przedstawianych obiektów. Artysta kreując obraz nowej rzeczywistości ubiera swoje przesłanie w najbardziej odpowiednią do tego formę. Zdaje się wkładać w tło naszego ziemskiego świata – osobników człekopodobnych i mityczne zwierzęta z innych galaktyk oraz nieznanymi nam jeszcze światów.

Minął już czas niedawnego urzeczenia mediami, spowszedniał zachwyt dla możliwości matrycy cyfrowej, ilość pikseli nie stanowi problemu, czas precyzji i doskonałości technicznej jest zwykłą codziennością. Teraz dzięki elektronice dzisiejsza ikonosfera stała się szeroko dostępna a możliwości korzystania z niej wręcz nieograniczone w stosunku do wciąż poszerzającego się archiwum mediów (np. w Internecie czy w naszych wirtualnych kolekcjach). Młodzi artyści traktują media same w sobie jako pewien rodzaj gotowców – gotowych do wykorzystania prawie bez ograniczeń. Dlatego rozumiem Maćka Januszewskiego w jego przesłaniu twórczym ...

*(...) być może więc osobliwym ratunkiem jest zwrot ku tradycji - dawnych prostych czasów awangard. A właściwie do metod stosowanych przez artystów awangardowych, które pozwalają na wolność, dają możliwość naszkicowania, stworzenia od nowa swojego własnego świata i czerpania z niego doświadczeń. Świat, który jest wynikiem odcięcia i podróży w jednym możliwym kierunku – w głąb siebie (...)*

Sztuka autora tych słów to sztuka o potrzebie łagodności, miłości i zrozumienia. To opowieść o człowieku o bardzo czułych kolcach.

Prowadząc swój dialog ze światem, ze światem sztuki i własną duszą zbudował przedziwną, odrębną i niezależną kolekcję form przestrzennych i towarzyszących im wielkoformatowych zapisów graficznych na płaszczyźnie. Urodą tych prac jest ich techniczna prostota i unikatowość. Podoba mi się w tych formach wyważenie napięcia między rolą przyjętej estetyki a znaczeniem – doświadczaniem piękna a prostotą przekazu. Zauroczenie światem i fascynacja językiem form niedopowiedzianych stają się

przyczyną, dla której autor podejmuje działania twórcze. Nie przedstawia iluzji, niczego nie nazywa, nie ma jasnego obrazu ostatecznego kształtu formy ważna dla niego jest przygoda tworzenia, czynny udział w stawaniu się autonomicznego bytu powstałego dzieła.

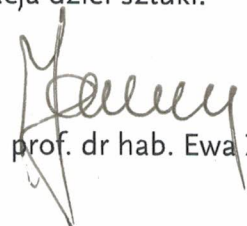
*(...) Jeżeli zakładamy, że jakoś i natura naszego środowiska i tego co nas otacza, ma w istocie bezpośredni wpływ na czas, na naszą wrażliwość, być może nasze odczucia, nasze myśli; zatem musimy więcej uwagi okazywać przedmiotom, by nauczyć się je poznawać (...)*

Tony Cragg

Te słowa wypowiedziane przez angielskiego rzeźbiarza Tony Cragga mogą być mottem postawy twórczej młodego artysty.

Kończąc tych parę zdań omówienia twórczości mgr. Maćka Januszewskiego chciałabym dodać jeszcze – rzecz w zasadzie znaną i oczywistą a w tym wypadku ważną, że większe ryzyko i odpowiedzialność wiąże się z rozwiązywaniem układów najprostszych. W swoim podsumowaniu pracy doktorskiej i rozważaniach o roli rysunku oraz od zawsze towarzyszącej mu fotografii pokazuje pluralizm poszukiwań, wielorodność postaw artystycznych oraz umiejętność ciągłego odkrywania nieznanych dotąd możliwości mówienia o rzeczach ważnych nowym językiem. Jest to pewnego rodzaju deklaracja ideowa i osobista młodego artysty, który próbuje podsumować etap własnej drogi twórczej. Myślę, że istotnym elementem w jego doświadczeniach jest czynny udział w Eksperymentalnym Laboratorium Naukowo-Badawczym – grupy artystycznej stworzonej ze środowiska Pracowni Malarskiej 19 prof. Henryka Gostyńskiego i dr. Staszka Wójcika – gdzie pomaga tworzyć wszelkie akcje artystyczne oraz prowadzi wykłady dla studentów uczestniczących w plenerach oraz akcjach wyjazdowych. Jest właściwą osobą dla takich działań, ponieważ mgr. Maciek Januszewski ma łatwość kontaktu, zmysł organizacyjny oraz umiejętność wprowadzania nowych koncepcji dydaktycznych co czyni jego osobę niezwykle przydatną i cenną w życiu i działalności szkoły. Swój przewód doktorski zatytułowany „Człowiek o bardzo czułych kolcach” przygotował bardzo starannie, dbając także o to by sytuacja jaką stwarza obrona stała się okazją do przemyśleń i rozważań zagadnień dotyczących własnej twórczości.

Zrealizowana przez doktoranta mgr. Maćka Januszewskiego praca doktorska jest oryginalna i jednocześnie stanowi znaczący wkład w rozwój reprezentowanej przez niego dyscypliny artystycznej. W związku z powyższym wnioskuję do Rady Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o przyjęcie pracy doktorskiej mgr. Macieja Januszewskiego oraz nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

  
prof. dr hab. Ewa Zawadzka